KURJER WARSZAWSKI.

Środa. Dnia 19/31 Marca. — Rok 1852. № 87. Jutro, ŚŚ. Hugona B. i Teodory.

Piszą z *Wiednia* pod dniem 25ym b. m.: »Wczoraj, JJ. CC. WW. Wielcy Xiążęta Mikołaj i Michał Mikołajewicze, zwiedzili arsenał, ludwisarnię, oraz inne zakłady wojskowe. Część orszaku JJ. CC. WW. udała się do *Monachium;* sami Wielcy Xiążęta, w Sobotę *Wiedeń* opuścić mają.”

Onegdaj przybył do *Warszawy*, Jego W. Xiążę Danił *Petrovitsch de Niegosz*, Władyka *Czarnogórji* (Montenegro). W orszaku Władyki znajdują się: JW. Piotr *Wutzkovitz* Wojewoda i Członek Senatu *Czarnogórji;* oraz P. Dymitry *Miłakowitz*, Sekretarz tegoż Senatu. Dostojny podróżny wraz z swoim orszakiem, stanął w hotelu *Angielskim*. Wczoraj zaś oddał wizyty: JO. Feldmarszałkowi Xięciu Warszawskiemu, Hrabiemu Paskiewiczowi *Erywańskiemu*, Namiestnikowi Królestwa, i Najprzewielebniejszemu *Arsenjuszowi* Arcy-Biskupowi *Warszawskiemu* i *Nowogeorgiewskiemu;* poczem, oglądał we wszystkich szczegółach, tak bogaty w ozdoby wewnętrzne Kościół Katedralny Prawosławny N. TRÓJCY. Obecny w *Warszawie* Władyka *Czarnogórców*, objął naczelnictwo kraju tego w końcu r. z. po zmarłym w dniu 31 Września 1851, Stryju swoim, znanym z prac literackich, Władyce Piotrze Piotrowiczu *Niegosz*. Przybywa on z *Cetini*, a w drodze gościł czas niejaki w *Wiedniu*, gdzie nader zaszczytne spotkało go przyjęcie. Jego W. wieczorem, znajdował się wraz z orszakiem swoim w *Teatrze Wielkim*. Tak dostojny Gość, jako i osoby orszaku Jego, noszą malownicze ubranie narodowe w guście wschodnim.

JW. Radca Tajny *Jazykow*, wyjechał do *Petersburga*.

Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych.— Z powodu zbliżającego się Wielkiego Tygodnia, w którym mają być zebrane w *Warszawie* ofiary na Szpitale i Zakłady dobroczynne, Magistrat m. *Warszawy*, upoważniony został przez Kom: Rz: Spraw Wew: i Duch: do uproszenia Właścicieli domów, o zajęcie się dobroczynną posługą, w zebraniu składek od swych lokatorów, i złożenie wpływów, jakie tą drogą otrzymane będą, delegowanym do każdego Cyrkułu z grona Obywateli tutejszych, lista, których wkrótce przez pisma publiczne ogłoszoną będzie. Składki złożone przez mieszkańców *Warszawy*, za pośrednictwem Właścicieli domów, wynosiły w r. 1851 rs. 4311 kop: 82½. Do summy tej dołączone zostały wpływy otrzymane: *a*) z dopłaty po 2½ kop: (gr: 5) do biletów sprzedanych na widowiska teatralne, bale, koncerta i inne zabawy publiczne, rs. 3,409 kop: 28; *b*) z kwesty odbytej w dwóch ostatnich dniach Wielkiego tygodnia przez uproszone Damy w 5u Kościołach parafjalnych i w Kościele PP. *Kanoniczek*, rs. 766 k. 92½. Po potrąceniu z tej kwoty części obowiązkowej na cele pobożne do dyspozycji JW. JX. Administratora Archi-Dyecezji *Warszawskiej*, rs. 255 k. 64, pozostało na Szpitale rs. 511 k. 28½; *c*) z kwesty w 5ciu Kościołach i Kaplicach instytutowych, rs. 367 kop. 2; *d*) z reprezentacji danej w Wielkim Teatrze na korzyść tutejszych Zakładów Dobroczynnych, rs. 130 kop. 97½; *e*) z ofiar zadeklarowanych w ogólności na Szpitale bez wskazania Instytutów i z pozostałości funduszu z r. 1850, rs. 10 k. 58½; łącznie rs. 8740 k. 97. Z sumy tej korzystały tutejsze Szpitale wszelkich wyznań i inne Instytuta, według podziału dopełnionego przez Radę Główną Zakładów Dobroczynnych, w sposób następujący: 1) Szpital Dzieciątka Jezus, wraz z Domem podrzutków i Zakładem dla kobiet obłąkanych, otrzymał rs. 2100; 2) Szpital Ś. Ducha PP. Marcinkanek rs. 700; 3) Instytut Sierot płci żeńskiej Ś. Kazimierza rs. 700; 4) Szpital Ś. Rocha rs. 150; 5) Szpital Ś. Jana Bożego dla obłąkanych rs. 700; 6) Dom Przytułku ubogich Starców w Górze Kalwarji rs. 1660 kop. 37; 7) Szpital Ewangelicki rs. 200; 8) Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych rs. 200; 9) Instytut Moralnie Zaniedbanych Dzieci rs. 1200; 10) Szpital Starozakonnych rs. 500; 11) Sale Ochrony Ubogich Dzieci rs. 100; 12) Instytut Oftalmiczny rs. 50; 13) Dom Schronienia Starców Śgo Ducha i P. MARJI rs. 75; 14) Dom Przytułku Ewangelicko-Augsburgski rs. 75; 15) Dom Przytułku Ubogich i Sierot Starozakonnych rs. 75; 16) koszta papieru i druku xiążek, kwitarjuszów i inne wydatki rs. 255 k. 60; łącznie rs. 8740 k. 97. Rada Główna zdając sprawę z szafunku funduszów, stanowiących jedno z najznakomitszych źródeł dochodu tutejszych dobroczynnych Zakładów, składa podziękowanie tak tym wszystkim, którzy nieodmówili udziału zasiłków poświęconych zapewnieniu opieki rozmaitym niedolom, jakoteż delegowanym właścicielom posesji do zbierania składek, którzy nie szczędzili prac swoich, w dopełnieniu tego dzieła miłosierdzia.— Warszawa d. 17/29 Marca 1852 r.— Radca Tajny, Prezes, Hr: *Skarbek*.

Onegdaj zakończyła życie ś. p. Julja *Jamiołkowska*, córka Urzędnika, lat 19 licząca. Pogrążeni w smutku Rodzice, zapraszają Familję i Przyjaciół na wyprowadzenie Jej zwłok, dziś o godz: 4ej po południu, z kaplicy XX. *Franciszkanów*, na smętarz *Powązkowski*.

W d. 22 z. m. umarł w *Kaliszu*, a w *Chełmcach* pod tem miastem, pogrzebany został, ś. p. Piotr *Golembowski*, b. Naczelnik Wydziału Kontroli Jeneralnej i Szef Biura Korrespondencji w b. Komissji Rządowej Wojny, Kawaler Orderu Śgo Stanisława II klassy i Znaku nieskazitelnej służby za lat XX, Mąż powszechnie ceniony i żałowany. Ś. p. *Golembowski*, urodził się r. 1779 we wsi dziedzicznej *Wierzchach* ziemi *Sieradzkiej*. W r. 1806, jako kadet wszedł do pułku 1go piechoty wojsk b. X. *Warszawskiego*. W roku 1809 był Komissarzem

Wojennym, a od r. 1806 do 1814 odbył kilka kampanji, i stopniem Kapitana zaszczycony został. Uwolnienie zaś ze służby administracji wojennej, w stopniu Pułkownika otrzymał.

Otrzymaliśmy wiadomość o zejściu z tego świata, Komendanta miasta *Pułtuska*, Pułkownika, Mikołaja *Ostrogradzkiego*, który doczekawszy późnej starości, bo lat przeszło 90, w tych dniach w temże mieście życie zakończył.

W ciągu r. z. zaślubiło się w *Warszawie*, par w ogóle 2,173; z tych 1,658 wszelkich wyznań Chrześciańskich, a 515 Starozakonnych.

Już rozpoczęto prace około przyrządzeń do igrzysk dla ludu, które na placu *Krasińskich* podczas świąt *Wielkanocnych*, odbywać się mają.

Nakładem Xięgarni B. *Lessmana*, wyszła z druku część trzecia i ostatnia dzieła pod tytu: *Obraz Historji Powszechnej*, skreślony podług nowej zupełnie metody, ułatwiającej wykład i naukę głównych wypadków od stworzenia świata, do naszych czasów, przez D. *Levi Alvarès*, Profesora Literatury i Historji, Członka Instytutu historycznego; wedle 22go wydania przełożył *H. L.* Cena exemplarza na najpiękniejszym welinie, ustanowioną jest na rs. 3 k. 60; na papierze białym rs. 3.

Jeżeli wierzyć można gdyraniom jednego z dzienników mód *francuzkich*, na wiosnę tegoroczną, przygotowują się suknie tak krótkie, że z pod nich, od dołu, spódniczki haftowane, wyzierać będą. Zbyt w tej modzie pretensji, aby, przynajmniej u nas, powodzenie miała. Tymczasem pewną już jest rzeczą, że suknie na wzór tych, jakie noszono za czasów Cesarstwa, ukazują się coraz więcej w *Paryżu*, a jak słychać, nawet rękawy krajane są do łokcia.

Owoż dogorywa już *Marzec*, a dni piękne ożywiły roboty w ogrodach. Rozpoczęto siejbę *pietruszki, marchwi, cebuli* it. p.; drzewa z gąsiennic i mchu pooczyszczano, zasadzono ziarna i pestki drzew owocowych; słowem, zastosowano się do pory, i rozwinięto cały program ogrodniczych robót. Z powodu rozmarzłej ziemi, poprzesadzano także drzewa wszelkiego rodzaju, zwłaszcza na gruntach mokrych. Już i słoma opadła z drzew, które podczas zimy osłaniała od mrozów. Wielu zaś idąc za dawnym zwyczajem, pozakładali rozliczne szkółki. Wszystkie te trudy, opłacą się w swoim czasie plonem, którego każdemu z krzątających się około tej pracy, szczerze życzymy.

Wczoraj złożono w *Redakcji Kurjera* list, w tem osobliwy, iż pisany jest od Syna do Matki, której nie widział przez lat przeszło 20. Rozumie się, że list ten adresowany był do Jej zamieszkania, ale także przed laty 20tu, i z tąd to zaszła trudność w wyszukaniu Jej. Adres jest: do Wej Janowej *Grafowej*. Może któremu z Czytelników naszych wiadoma jest ta osoba, albo jej pobyt, a w takim razie, dając o tem wiadomość do *Redakcji Kurjera*, wyświadczyłby prawdziwą przysługę i Synowi i Matce.

Kupcy *Warszawscy* zaczynają się wybierać za granicę, dla zaopatrzenia Magazynów swoich w nowości wiosenne.

(A. n.) Ktoś tam wyrzekł od dawna: »Dobry trunek na frasunek." Nie podzielam tego zdania, bo tych *frasunków* tak wiele na świecie, że chcąc je zakrapiać, trzebaby się zalać; ale dla tego, kto pragnie spędzić miłą chwilkę z przyjacielem, kto ma zamiar rodzinie i domownikom na zbliżające się święta *Wielkiejnocy*, uczynić prawdziwą ucztę, a niewielkim kosztem, wszystkim tym życzę udać się do winiarni *Węgierskiej* przy ulicy *Długiej* Nr 489*b*, na przeciwko *Lasockich* pod *Gwiazdą*. Są tam bowiem i wyborne przekąski i liczne marynaty, a do tego wina, ale to wina co się zowie i doskonałe i tanie. Właściciel odbywszy do *Węgier* podróż, wzbogacił swoją winiarnię, w wina lekkie *węgierskie* białe, poczynając garniec jeden od rsr. 1 kop. 65, do rs. 4 k. 50, wytrawne lub łagodne; *bociankowe* po rs. 1; *zieleniaczek* butelka od rs. 1 k. 80. do rs. 3 k. 60; *desserowe* czyli *maślacze* od rs. 1 k. 80, do rs. 8 k. 10, *francuzkie*, *hiszpańskie* i *szampańskie*. Obok tego są tam wódki *węgierskie*, likwory *francuzkie*, porter i piwo *angielskie*, i t. p., jednem słowem powiedziawszy, co tylko dobre, smaczne, tanie, w to uposażyła się winiarnia *Węgierska pod Gwiazdą*. — *G.* i *Z.* z *Łęczyckiego*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od P. C. kop. 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, wzniesioną przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Z *Krasnojarska* rs. 1, na wsparcie niedoli dla b. Urzędnika przy ulicy Nowolipie Nro 1466.— W zamian za jałmużnę kop. 2 przez piękne udzieloną rączki, składam w tejże Redakcji kop. 30 dla Kaleki w domu W. *Grymowskiego* przy ulicy Pawiej. *

Towarzystwo ogrodnictwa w *Paryżu*, pod prezydencją Vice-Hrabiego *Héricart de Thury*, otwiera w tych dniach wystawę kwiatów w pałacu *Luxemburgskim*. W liczbie Dam które raczyły przyjąć pod swoją opiekę to przedsięwzięcie, czytamy w gazetach *francuzkich* nazwiska: Xiężnej Ludmiłły z Komarów *de Beauvau*, Xżnej Zofji *Galicyn*, Hr: Nesselrode *Kalergi*, Hrabiny *Kickiej*, Xżnej Jadwigi z Xżąt Lubomirskich *de Ligne*, Hrabiny Walentyny z Xiążąt Lubomirskich *de Ségur*, Pani Natalji z Xżąt Gagarynow *Solovoy* i Hrabiny *Zamoyskiej*.

Pani Paulina *Fechner*, Pjanistka J. K. W. Xżnej *Pruskiej*, której gra na fortepjanie, jako też kompozycje muzyczne znane są dobrze Publiczności *Warszawskiej*, ma zamiar dać w tych dniach *poranek muzyczny*. Znawcy i lubownicy, przypomną sobie świetne powodzenia, jakie talent Pani *Fechner*, zjednał Jej w roku 1846 na Dworach *Berlińskim* i *Drezdeńskim*, oraz w salonach pierwszych towarzystw *Warszawy;* zamierzony przeto przez nią koncert, będzie prawdziwie uroczystością muzyczną. O ile nam wiadomo, obok Pani *Fechner*, da się słyszeć także, znany artysta skrzypek.

Xięgarnia Gustawa *Sennewalda*, odebrała następujące nowości z *Krakowa*, t. j: Jana *Długosza* Kanonika, *Bauderia Prutenorum*, tudzież *Insignia seu Clenodia Regni Poloniae*, wydał Józef *Muczkowski*. Tegoż wydania, *Wiadomość o rękopismach Jana Długosza;* cena każdego rs. 1½. *Wiadomość o założeniu Uniwer-*

sytetu i Kolegjum Władysławowsko-Nowodworskiego w *Krakowie*, napisał J. *Muczkowski;* cena rs. 1 k. 5. *O bagnach nad Odrą i projekcie ich osuszenia*, k. $67^{1}/_{2}$.

Dogrzewające codziennie *Słońce*, coraz bardziej, lecz zwolna roztapia śniegi i lody, i oczyszcza tym sposobem i *Wisłę* od tychże, a które, zwłaszcza u brzegów, jeszcze się gdzie-niegdzie trzymają. Zwykle raptowne ciepła sprowadzały powodzie; dziś wszakże, mimo pogodnych, ale nieco chłodniejszych nocy i poranków, równoważy się topnienie śniegów z lodami, i tym sposobem wstrzymują się wezbrania rzek i strumieni. Są to bezwątpienia jedne z najprzyjemniejszych dla nas sprawozdań, zwłaszcza gdy znamy już klęski wylewów, a jakkolwiek jak zwykle z *wiosną* nie obejdzie się bez przyboru wód, bo i *Wisła* już nieco przybierać zaczyna, zdaje się jednak, że nadzwyczajnych i niszczących wszystko wezbrań, nie będziemy, da BÓG, notować w tym roku w kronice naszej.

Znakomity nasz Ziomek P. Samuel *Kossowski*, Wiolonczelista, już opuścił *Warszawę*, i wyjechał w Gubernję *Kielecką* do wsi *Dzierążni*. Żałujemy szczerze, żeśmy tylko dwa razy publicznie podziwiać mogli cudowną grę jego, a tembardziej że nie uprzedził nas, iż koncert drugi, był koncertem ostatnim. Po Świętach odwiedzić ma *Kalisz* i *Płock*.

Nadine-Polka, utworzona na fortepjan przez Aug: *Herzog*, wyszła nakładem Składu nót muzycznych *Bernstejna*. Cena kop. 15. Nabyć jej można we wszystkich Składach nót w *Warszawie* i na prowincji.

Kurs wczorajszy: za pół-imperjały, dają rs. 5 k. $17^{1}/_{2}$; za dukaty hol: nowe ważne, dają rs. 2 k. 96; listy zastawne nowe, za 100 zł., żądają rs. 14 k. 97, dają rs. 14 k. 95; wartość kuponu kop. $16^{1}/_{3}$.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Marta*, Pani *Leśkiewicz* 3-kroć, Panna *Riwoli* 5-kroć, oraz PP. *Dobrski* 6-kroć i *Troschel* 2-kroć.

Z Widawy. — Niejednokrotnie już *Kurjer Warszawski* otwierał kolumny swoje dla objęcia szczegółów jarmarków tutejszych, których znaczenie i wziętość niosły w dalekie strony imie drobnej i niepozornej mieściny. Był czas, w którym *Widawa* z *Łowiczem*, o pierwszeństwo walczyły, a nawet zdarzało się częstokroć, że palma zwycięztwa przy pierwszej zostawała, i trwało to długo z różnemi przemianami losów, aż w końcu *Warszawa* wyciągnęła do *Łowicza* przyjacielskie swe ramię *kolei żelaznej*, a biedna *Widawa* została opuszczoną i zapomnianą w swych piaskach i błotach, ciesząc się tylko wspomnieniem ubiegłych chwil dawnej świetności i chwały. Niepowodzenie to, coraz bardziej powiększało się tak, że przeszłego roku *Widawski* jarmark był tylko, że tak powiemy, cieniem dawniejszych jarmarków. Brak kupców, brak koni, ruch handlowy mały i prawie nieznaczny, oto jest wszystko co o nim powiedzieć było można. Milczeliśmy, bo i na cóż się przyda rozwodzić swoje żale i utyskiwania, kiedy te mogłyby tylko rozbudzić zniechęcenie, i odstraszyć małą liczbę tych, którzy jeszcze *Widawie* wiernymi pozostali. Dziś, piszemy pod wpływem korzystniejszego wrażenia; jakkolwiek bowiem daleko jeszcze jarmarkowi tegorocznemu do dawnej świetności, przecież tak liczbą zebranych osób i towaru, jakoteż ruchem handlowym, przewyższył zeszłoroczny. Najwięcej koni było zbytkowych i włościańskich, roboczych bardzo mało; w ogóle zaledwie kilkanaście fornalek naliczyć mogliśmy. Te ostatnie najbardziej poszukiwane były przez obywateli z *Łęczyckiego*, gdzie upadek na bydło, stał się podobno w zeszłym roku znacznych strat przyczyną. Rzadkiej piękności koni, nie widzieliśmy; średniej rasy wiele, i wcale pięknych. Do tych ostatnich należała czwórka maści *bułanej*, dobrze ujeżdżona; ogier *siwy*, z okolic miasta *Turka;* ogier *bułany* z okolic miasta *Pajęczna*, i wiele innych, których dla braku miejsca wymienić nam nie podobna. Piękne, silne, dobrze zbudowane, choć nie rosłe, były po większej części konie *Ukraińskie*, przez kupców *Berdyczewskich* sprowadzone. Teatrem i zwykłemi sztukami gimnastycznemi, nie cieszyła się tym razem *Widawa;* na ich miejsce poważna i milcząca *Panorama* wabiła licznych widzów, a nie jeden ujrzawszy te wspaniałe zamki, te miasta przepychem błyszczące, zapomniał na chwilę o małej, ruchliwej, pełnej błota i koni *Widawie*. Drugie z kolei widowisko stanowiły tak zwane: *Cienie chińskie*, odznaczające się jedynie bardzo pięknie i ozdobnie wybitemi afiszami. Dwie restauracje *Warszawskie*, których wysokie pochodzenie wielkiemi literami nad wchodowemi drzwiami wypisano, zgromadzały w czasie godzin obiadowych miejscowych znawców i nie znawców sztuki gastronomicznej. Jedna z nich wzięła za godło: *Pod piękną Krakowianką*, a my jako bezstronni sędziowie, wyznać musiemy, że owa *krakowianka* była bardzo piękną..... na szyldzie. W ogólności ruch handlowy nie odpowiadał stosunkowo do ilości przybyłych. Rok ten nie zbyt obfity w urodzaje, a przy tem dość wygórowane ceny, które wielu z właścicieli na swoje konie położyło, główną stało się tego zobojętnienia przyczyną. Nadmienić także winniśmy, że w bieżącym czasie z powodu opóźnienia robót gospodarskich, znaczna część Obywateli wiejskich pozostać musiała po domach, z tegoż samego powodu brak koni roboczych czuć się dawał w *Widawie;* na przyszłość przecież, jeżeli te zawady usunięte zostaną, spodziewać się należy, że jarmarki tutejsze znacznie się podniosą, a może nawet powrócą do dawnej swojej świetności.— ***

Najświeższe wiadomości z *Londynu* donoszą o małych dowozach zboża na targi *Londyńskie*. Za najlepszą krajową *pszenicę* płacono nieco wyższe ceny, jak w zeszłym tygodniu; zagraniczne *ziarno* było poszukiwane. Obawa, aby cło protekcyjne na korzyść producentów zbożowych w *Anglji*, przy dzisiejszem Ministerjum na nowo nie było przywrócone, zdaje się być zupełnie usuniętą.— We *Francji* i *Belgji* nie notują w cenach zbożowych żadnej odmiany. W *Holandji* i *Hamburgu* agitacja zbożowa nieco ucichła.— Chwilowa stagnacja targów zagranicznych odbiła się na naszym placu *Gdańskim*. Słabe tylko gatunki przechodziły z rąk do rąk po zniżonej cenie. Z nowym pojawem życia targów zewnętrznych i tu podwyższają się ceny, zwłaszcza, że opinja ciągle utrzymuje się dobra, a tę chwilową sta-

gnację przypisują najwięcej kontraktowym dostawom zboża, które między kupcami około 21 Marca miały miejsce. Za łaszt *pszenicy* ze spichrza od 125 do 129 f. h., płacono 400 do 435 gul: pr:, czyli korzec Warszawski od rs. 4 k. 51½ do rs. 5 k. 22. Cena korca *żyta* dochodziła do rs. 4 kop: 23½.— *Gdańsk* dnia 26 Marca 1852 r.— *Makowski Kendzior et Comp:*.

Z Petersburga. — W 5ciu spławialniach złota w Okręgach *Kirgizkich*, wyprodukowano w r. z. 3 pudy, 26 funtów i 49 zołotników złota.— Według sprawozdania Teatrów *Petersburgskich*, truppa krajowa przedstawiała na scenach tej stolicy w ciągu teatralnego roku 1851 (od 16/28 Kwietnia 1851, do 10/22 Lutego 1852), 14 nowych dram, 31 nowych komedji, 33 nowych wodewilów; nadto, na Teatrze Cyrku, 1 nową dramę i 8 wodewilów. W ogóle grano na tych teatrach z dawnemi, sztuk 114. Opera krajowa, przedstawiła 5 nowych wielkich oper i 2 operetki. Dano 2 wielkie nowe balety, które ułożył słynny baletmistrz Paryzki *Mazillier*. Truppa *francuzka* przedstawiła 89 sztuk, *niemiecka* nowych dzieł 67, opera *włoska* dała 80 przedstawień i 2 nowe opery.

W m. *Zytomierzu* (guberniјalnem Gub: *Wołyńskiej*), w z. m., bawiło towarzystwo dramatyczne Pani *Zielińskiej*, składające się z PP. *Józefowiczów*, *Łukaszewiczów*, P. *Baczyńskiego*, *Wolskiego*, *Jankowskiego*, *Zelingera* i t. d. Grano: Kom: oryg: Hr: *Fredro*, *Zemsta za mur graniczny;* Quodlibet, *Nowy Teatr*, i t. d. Dawał tam także poranki muzykalne P. *Sejmour-Schiff*, pjanista, improwizator (znany w *Warszawie*), na których wykonywał prócz swoich utworów, utwory *Szopena* etc. Gościła także truppa jeźdźców sztucznych, pod zarządem P. *Abend*, w której odznaczali się PP. *Szumanowie*, P. *Nikolini* i t. d. Violoncelista *Servais*, odwiedzić miał także i *Żytomierz*.

Anglja.— Opозycja postanowiła stawić gabinetowi interpellacje, o uposażenie udzielane Kolegjum Katolickiemu w *Maynooth* w *Irlandji*, które mogą bardzo utrudnić położenie Ministrów.— Dyktator *Rozas* z córką swą, słynną Donną *Mannelita*, ma zamiar podobno świetnie żyć w *Londynie*.— W Izbie niższej po-raz drugi odczytano bil przeciw przekupstwom wyborczym.— Rozpoczęto na nowo starania o utrzymanie *pałacu kryształowego;* P. *Paxton* wzywa prassę, by go popierała; utworzyło się stowarzyszenie znakomitej arystokracji *angielskiej*, mające popierać petycje żądające utrzymania tego gmachu.— W *Londynie* spodziewają się wkrótce przybycia Króla *Hannowerskiego*.— P. *Hume* przedstawił zwykły swój doroczny wniosek o reformę parlamentarną; tym razem podpisało go 155 członków Izby.

Austrja.— Cesarz ozdobił Feldm:-Por: *Legeditsch*, który dowodził korpusem w *Holsztynie*, orderem *Korony Żelaznej* 1ej klassy, bez opłaty taxy.— Dla ułatwienia ruchu na granicy, rząd C. K. z innemi rządami *niemieckiemi* pozawierał układy.

Danja.— Królowa *Duńska*, Wdowa od r. 1839 po Królu *Fryderyku VI*, urodzona r. 1767, zeszła z tego świata.

Francja. *Paryż 25go Marca.* — Dziś Rada stanu zajmowała się projektem połączenia w jedną z kompanji rozmaitych kolei żelaznych jak: z *Paryża* do *Orleanu*, z *Orleanu* do *Bordeaux*, z *Tours* do *Nantes* i środkowej. W razie połączenia, owa wielka kompanja daje rządowi 20 miljo: fr., i obowiązuje się wykonać trzy inne małe koleje; za to rząd przedłuża jej czas użytkowania z kolei do lat 99. Rada stanu przeciw zasadzie łączenia się kompanji nic nie wyrzekła, ale chce objaśnień od Ministrów, jakie ztąd korzyści rząd i kraj zyska.— Jutro Rada stanu zajmować się będzie innemi projektami.— Prezydent ukończył już swą mowę otwarcia Izb, ale treść jej nikomu wiadomą nie jest; P. *Billault* wcale nie był wzywany do redakcji, jakkolwiek tak głoszono.— *Monitor* ogłosił dekret, oddający drukarnie pod nadzór Ministra policji; wieści zatem o zniesieniu tego Ministerjum nie sprawdzają się.— Minister spraw zagr: dawał wielki obiad na cześć Posła *angielskiego*, Lorda *Cowley*. Zgoda zupełna panuje pomiędzy dwoma gabinetami *angielskim* i *francuzkim;* sprawa *szwajcarska* zupełnie załatwioną została; z obu stron porobiono pewne ustąpienia.— Wieści o przemianach pomiędzy Ministrami ciągle krążą.— Nota komunikowana po dziennikach uwiadamia, że do *Guyany* przewiezieni będą tylko sami galernicy.— Wyprawiono do *Kabylji* nową kolumnę z *Bugia*.— Wsystkie hafciarki *Paryża* tak są zajęte mundurami Senatorów i t. p., że z tego powodu musiano odłożyć przedstawienie w teatrze *francuzkim* pewnej sztuki, bo nie było komu tuniki wyhaftować.— Z *Korsyki* donoszą o dokuczliwych zimnach.— Około *Tuileries* znoszą barjery i kraty dla ułatwienia przejścia w d. 29 Marca orszakom Xcia Prezydenta, P. *Baroche* Prezesa Rady stanu, Marszałka Hieronima *Bonaparte* Prezesa Senatu i P. *Billault*, Prezesa Ciała Prawodawczego.— Protokóła posiedzeń Ciała Prawodawczego, będą układane przez Prezesa, ale przedstawiane tej Izbie.— We *Francji*, jest 251 miast, które mają więcej nad 5,000 mieszkańców. *Paryż* liczy ich 945,000, *Lyon* 159,000, *Marsylja* 133,000, *Bordeaux* 120,000, *Rouen* 91,000, a *Nantes* 82,900.— Były Minister Leon *Faucher*, porzucając politykę, ma zająć się przedsięwzięciami przemysłowemi.— Zapowiadają dekret znoszący monopol rzezi bydła z sprzedaży mięsa.

Paryż 26 Marca, (depesza tel:).— *Monitor* ogłosił dziś dekret o decentralizacji administracyjnej. W motywach oświadczają, że rządzić można zdala, administrować z bliska. Ministrowie rozstrzygają sprawy ogólniejszego interesu jak podatki miejscowe nadzwyczajne, budżety miejscowe i t. p.; Prefekci zaś rozstrzygają inne w dekrecie wyliczone interesa tak departamentalne jak gminowe.

Niemcy.— W *Hanowerze* przesilenie ministerjalne jeszcze załatwionem nie zostało.— Król *Pruski* udał się do *Fleurs*.— W tej chwili Pełnomocnicy rządów *Saxonji*, *Wirtembergu* i *Bawarji*, obradują w *Monachium*, jak postąpić im należy na kongresie celnym w *Berlinie*.

Turcja.— Z powodu niezadowolenia z nowych podatków, *Porta* postanowiła rozkład ich zmienić; wąt-

pią, by zebrane ztąd summy, przywróciły równowagę w budżecie.

Włochy.— Papież dla oszczędności polecił zmniejszenie znacznej liczby synekur i urzędów płatnych, a obowiązków żadnych za sobą niepociągających. — Wydano w *Rzymie* do wojska polecenie, by w czasie postu, nawet w marszu, żołnierze ściśle zachowywali przepisy Kościelne co do nieużywania mięsnych pokarmów. — W d. 16 b. m. w *Rzymie* zima jeszcze tak była silną, że z powodu śniegów, komunikacja z górami była zupełnie przeciętą. — W *Turynie* w d. 22 b. m., we wszystkich Kościołach odbyto Nabożeństwo żałobne za duszę poległych pod *Nowarrą*.

Rozmaitości. — *Świat Liebiga w szklance*. Jest to wielkie naczynie szklanne, znajdujące się w *Londyńskim* zakładzie aptekarskim. Naczynie to napełnione jest wodą, gdzie znajdują się następujące przedmioty: Na spodzie okruchy opoczyste i namuł rzeczny, z wyrastającą zeń rośliną *vallisneria spiralis*, w wodzie cztery lub pięć *jeżówek* (rodzaj ryb morskich), i kilka wodnych *ślimaków*. Istoty te żyją już od lat czterech w tejże samej wodzie, która zupełnie jest czysta, a twory w niej znajdujące się, żyją jedne z drugiego. Powtarzają się tam zjawiska, które *Liebig* rozpoznał był pierwszy z właściwą sobie bystrością badawczą w rzeczach przyrody. Jakoż, tylko w ścisłym ze sobą związku, nastręczają spostrzeżenia te i zjawiska, zupełne duchowi ludzkiemu wyjaśnienie niektórych tajemnic w przyrodzie żyjątek. Najprzód więc rozkłada *vallisnere*, pod wpływem ciepła i światła znajdujący się w wodzie kwas węglany i amonjak, odłącza kwasoród i przetwarza amonjak w formie białka roślinnego. Ryby i ślimaki wciągają w siebie kwasoród, i natomiast oddychają kwasem węglanym, a odchodzące z nich przetrawione części, dają amonjak. Ślimaki żyją roślinami, i znoszą jajeczka. Jeżówki spożywają te jajeczka, jak tylko zaczynają okazywać znak życia. W pomienionem więc naczyniu szklannem, znajduje się płyn przedstawiający atmosferę, czyli morze, zawierające między innemi i te same iak atmosfera części. Płyn znów zawiera w sobie pewną proporcję kwasu węglanego i amonjaku, która po niejakim czasie, gdy żyjątka i rośliny przebywały już w wodzie, ani się powiększa ani umniejsza. Tylko rośliny pomnażają się, bowiem na powierzchni wody przybywa im nieustannie atmosferycznego kwasu węglanego. Przeto je od czasu do czasu wyrywają częściowo. Znajduje się tam zresztą i zwierzątko żyjące roślinami, to jest ślimak, i mięsożerne, *jeżówka*. Wszystko to więc razem składa świat żywej przyrody, bytujący przy wchodzącem do tego świetle i cieple w najpiękniejszym porządku, i wzajem się przy życiu utrzymujący. — Malarze w *Belgji* żyją dziś jeszcze jak za dobrych starych czasów, wśród przepychu i świetności. Komuż niewiadomo, że np. *Rubens* i inni, z Xiążętami szli w zawody w przepychu, i że Albert *Dürer* niemógł wyjść z podziwienia, kiedy na przyjęcie jego w *Belgji* wyprawiano uczty, jakich w *Niemczech* nie było nawet równych na dworach? Dziś jeszcze artyści *belgijscy*, mianowicie w *Bruxelli*, wiodą życie wśród przepychu, a osobliwie *Verboekhoven* (sławny malarz owiec), który wspaniałą zajmuje willę, gdzie ma zarazem pracownię swoją. Jakże też płacą ich obrazy! *Gallait* np. bierze za portret 5 000 fr:, a *de Kayser*, *Wappers* i inni, biorą za obraz kobiety w całej figurze i stroju, od 15 do 20,000 fr. Najnowsze dzieło *Gallaita*, którego treść wzięta z rewolucji *niderlandzkiej*: *Egmont* i *Horn* po straceniu, przesłane będzie wkrótce na wystawy *niemieckie*. Również w *Bruxelli* mieszka największy z dzisiejszych handlarzy obrazów *Couteaux*, który niedawno w przeciągu czterech tygodni sprzedał w samym *Wiedniu* za 120,000 fr. obrazów pierwszych *hollenderskich*, *belgijskich* i *francuzkich* malarzy żyjących, i wyznać miał, że w gronie wyższej arystokracji w *Wiedniu*, obudził się na nowo zapał do sztuk pięknych. — Wszystko idzie za modą, nawet i *barany*. Dotąd dzieci tylko chorowały na *angielską chorobę*, teraz głoszą, że i *jagnięta* jej ulegają. — Ktoś dowodził, że do *Piekła* najłatwiej można dostać się przez *Baby!..*. i miał słuszność!... albowiem *Baby*, jest to.... stacja na kolei żelaznej, od której blisko leży *Piekło*, miejsce słynne fabrykacją wapna.

S Z A R A D A.

Gdzie *trzecie pierwsze* parzy, *drugie* nie marzenie,
Wszystkie ranią — zgadnijcie — proszę uniżenie.
(Zeszła Szarada *Pazucha*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Awdiejew Sekr: Koleg: z Paryża nr 625; Hr. Adlerberg Pułkow: Gwardji, Fligel-Adjut: J. C. K. M., z Petersburga; Bogusławski Józ: Patron z Kalisza nr 584; Cywińska Anna Żona Jenerała z Konopisk nr 463; Dowgiało Stan: Oby: z Gub: Kowieńskiej nr 476; Grabowski Maxy: Hr. z Żukowa nr 625; Grąbczewski Ant: Oby: z Ciechanowa nr 2680; Schielte Radca Sądo: z Coeslin nr 556; Wiśniewski Józef Oby: z Poniatki nr 414.

Wyjechali: Grabowski Konst: Hr., i Hartman Piotr Kup: do Cesarstwa; Levi Eleonora do Gdańska; Malhomme Hen: Oby: do Stryjna; Pusłowski Wikt: Oby: do Częstochowy; Ricord Alex: Doktór do Paryża; Tarnowscy Adam i Aug: Hrabiowie do Łabuń; Włodek Alexander Oby: do Częstochowy.

DONIESIENIA.



Przy ulicy Bednarskiej w domu pod Nr 369, na 2m piętrze, są do zbycia: Biórko, Komoda, 12 Krzeseł jesionowych, dwa Stoliki do kart, dwie Szafy, Łóżeczko, dwa Stoły, Stołki, Drabinka i Żaluzje do 3ch okien.

PATENTOWANA
FABRYKA LAKIERÓW i t. p. PRZETWORÓW
J. A. KRAUSSE

przy ulicy Bonifraterskiej pod Nr 2163, naprzeciw Kościoła, w domu Wgo Kryłów.
Skład Główny *przy ulicy Miodowej pod* Nr 484, *w domu dawniej Kochanowskich.*

Na nadchodzące Święta, poleca się Publiczności przysposobionym zapasem (znanej ze swej dobroci i praktyczności) **MASSY** Woskowej do zaprawiania i froterowania podłóg i posadzek w różnych kolorach, jako też MASSY bez-kolorowej z białego wosku, do posadzek kolorowem drzewem wykładanych, i zupełnie wydoskonalonej **Zaprawy** Lakierowej bez froterowania, w kilku dobranych kolorach. Wyrobów tych po stałych umiarkowanych cenach, dostać można tak w **Składzie Głównym,** jako też w samej Fabryce, i w następujących Składach:

R. *Ziegler*, ulica Długa N° 557 na Potkańskiem;
W. *Hempel*, ulica Długa N° 590;
E. *Strenger*, N° 599 na rogu ulicy Bielańskiej i Tłómackiej;
J. *Strohmajer*, ulica Senatorska N° 463 obok Ratusza;
Treutler dawniej *Łysakowski*, ulica Krako:-Przedm: N° 457 naprzeciw kolumny Zygmunta;
K. *Ruciński*, ulica Krakowskie Przedmieście N° 452 wprost Kościoła XX. Bernardynów;
J. *Krüger*, ulica Krak:-Przedm: N° 427 obok hotelu Saskiego;
Bauerfeind, ulica Krakowskie-Przedmieście N° 416;
J. *Hilkner*, N° 409 obok Kościoła Śgo Krzyża;
K. *Betcher*, N° 404 naprzeciw tegoż Kościoła;
P. *Fryboes*, ulica Nowy-Świat N° 1245 dom Zamoyskich;
F. *Potrzebski*, ulica Nowy-Świat N° 1260;
L. *Staliński*, ulica Nowy-Świat N° 1274;
A. *Bysieński*, przy Saskim placu N° 413 dom Skwarcowa;
Krajewski, na rogu ul: Mazowieckiej i Sto-Krzyzkiej N° 1352;
J. *Rajtarski*, ulica Elektoralna N° 787;
J. *Swierczewski*, ulica Leszno N° 674;
F. *Chmielewski*, na Rynku Starego-Miasta N° 43;
W. *Moritz*, ulica Nowe-Miasto N° 326.

Za dobroć tej tylko **Massy** i **Zaprawy,** która w powyżej wymienionych Handlach jest do nabycia i opatrzona moją pieczęcią, zaręczam. Kupującym wprost w fabryce w większych partjach, zapewnia się przyzwoity rabat.

P. S. Dla dogodności JJWW. i WW. Obywateli na prowincji, Massy tej we wszystkich miastach Gubernjalnych nabyć można.



Niżej podpisany, ma honor polecić się najdoskonalszemi gatunkami, dobrze i pięknie chowanych, 5 do 6-letnich, DRZEW OWOCOWYCH, jako to: zimowe i letnie Jabłonie i Gruszki, Śliwki, Wiśnie, Czereśnie, Brzoskwinie i Morele; wyborne Agresty, Porzeczki, Winogrona i Maliny; i t. d.; 96 gatun: Róż ogrodowych i wazonowych, 72 gatunków Goździków, i Cebul kwiatowych holenderskich, tudzież wszystkich gatunków świeżych i prawdziwych Nasion kwiatowych i jarzynnych; z nader umiarkowaną ceną sprzedaży, pięknego, dobrego i prawdziwego towaru, spodziewam się nie tylko w tym roku, ale i na przyszłość, mieć znaczny odbyt. Mieszkam w Hotelu Lipskim pod Nr 38 stancji. — *Lutz*, Ogrodnik.

DOBRA ziemskie Rataje, Dłusko, Wymysłów, Wójtostwo, Pyzdrskie, Walga, Klekotowo i Białobrzegi, w Okr: Pyzdrskim, Powiecie Konińskim, Gub: Warszawskiej położone, od rzeki Warty wiorst dwie, od szosy 1½ mili odległe, są nie tylko z wolnej ręki do sprzedania, ale i natychmiast od daty kontraktu do objęcia; mają objętości 7512 mórg, prętów 156, czyli hub około 250, morg 12, prętów 156 □ na miarę Reinlendzką, albo włók 108 na miarę n. p. O warunkach na miejscu powziąść można wiadomość.



W przejeździe przez Nowy-Świat, Krako:-Przedm:, i Podwal, do Kościoła XX. Paulinów, onegdaj przed wieczorem, wypadła z powozu XIĄŻKA do Nabożeństwa, X. Dunina, oprawna w safjan czarny, z klamrą srebrną. Szlachetny Znalazca zechce ją odnieść na Nowy-Świat pod Nr 1301, na 1m piętrze, a otrzyma stosowną nagrodę.

Główny Skład białego **FAJANSU** z Fabryki **Józefa FREUDENREICHA w Kole,** exystujący przy rogu ulicy Tłómackiej i Przejazd, obok Hotelu Wileńskiego, zaopatrzony został na nadchodzące Święta, w wszelkie Wyroby tak białe jako i deseniowane, i poleca się takowemi Szano: Publiczności, *po cenach miernych fabrycznych.*

BANK POLSKI.

Podaje do publicznej wiadomości, że Zakład Warzelni Soli w Ciechocinku, zamierzywszy w r. b. otworzyć KOPALNIE torfu we wsi Dzikowie, Pow: Lipnowskim Gub: Płockiej położonej, potrzebuje wykwalifikowanego Majstra Torfiarskiego, któryby własnemi ludźmi i narzędziami podjął się exploatacji tego materjału, za wynagrodzeniem od sążnia kubicznego, ukopanego i wysuszonego torfu. Konkurenci zatem zaopatrzeni w odpowienie świadectwa, z propozycjami swemi w ciągu m. Marca, a najdalej do dnia 1/13 Kwietnia r. b., udać się winni do Naczelnika Warzelni Soli w Ciechocinku, który otrzymał od Banku upoważnienie, do zawarcia w tym względzie układu. — Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancelarji, Radca Dworu, *Łubkowski.*



Magazyn MEBLI przy ulicy Koziej w Hotelu Saskim, obok Poczty, przez Majstra Stolarskiego M. Kalisch utrzymywany, został teraz znacznie powiększony, j. t. w garnitury palisandrowe i mahoniowe, Stoły, Biórka, Tualety, Serwantki, Konsole, Bibljoteki, Łóżka, Kolumny marmurowe, Pompadurki, Szeszlągi, Kozetki i Fotele, prawdziwym safjanem kryte, z dokładnem wykończeniem roboty tapicerskiej; tudzież jesionowe Łóżka, Szafy, Stoły duże rozsuwane na 30 osób, Krzesła wyplatane, umywalne, i inne wszelkiego rodzaju Meble, wszystko podług najnowszych zagranicznych modeli wykończone; za dokładność i trwałość tak roboty stolarskiej jak i tapicerskiej, właściciel Zakładu poręcza.

BANK POLSKI.

Ogłasza, że d. 9/21 Kwietnia r. b. o godz: 12, wystawioną zostanie na sprzedaż w Biurze Banku Polskiego, Budowla po Zakładzie sukienniczym po Braciach Lichtheim w m. Łęczycy, nad rzeką Bzurą pod Nr 12 położona, wraz z przyległościami, j. t. gruntami, łąkami i rybołostwem. Wadjum do licytacji wyznaczone jest w kwocie rs. 600. Licytacja rozpocznie się od rs. 6,000, ¼ powyższego szacunku; otrzymujący przybicie, winien zapłacić w gotowiźnie, resztę zaś wraz z tem co wyżej postąpionem zostanie, rozłoży Bank do zwrotu w ciągu lat 12, ratami półrocznemi równemi z procentem po 5% z dołu. Bliższe warunki są do przejrzenia w Kancelarji B. P. i w Magistracie m. Łęczycy, gdzie nadto sama budowla, jako też inne przynależytości okazane zostaną. — Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.* Naczelnik Kancel:, Radca Dworu, *Łubkowski.*

DROŻDŻY SUCHYCH PRASOWANYCH
z Fabryki Krasnowolskiej,
można dostać co dzień zupełnie świeżych, w handlu Win W. Krzymińskiego, przy ulicy Wierzbowej Nr 473 *b*, w domu Petyskusa, obok Apteki, a to funt po kop. 25.

PLASTER WYGUBIAJĄCY ODCISKI.

Plaster ten wyśmienity, aprobowany, którego skuteczność została uznaną tak za granicą, jako też przez wiele Osób tutejszych, niezawodnie w krótkim czasie wygubiający Odciski, jest do nabycia w Sklepie Rozmaitości M. Konopackiego w domu Towarzystwa Dobroczynności. K. *Zawisza.*

RUCHOMOŚCI pozostałe po ś. p. Urzędniku Intendentury Armji czynnej Bołondziu, sprzedane będą przez publiczną licytację w Zarządzie Jenerała Intendenta Armji, w dniu 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. o godzinie 10 z rana.

PIWNICA na skład Win lub co innego, na Potkańskiem pod Nr 557 przy ulicy Długiej, jest do wynajęcia. Wiadomość u Rządcy domu.

MEBLE jesionowe i mahoniowe, różne garnitury używane, są do sprzedania po miernej cenie, przy ulicy Wielkiej pod Nr 1449 *a*.

OSOBA w średnim wieku, opatrzona w chlubne świadectwa, życzy przyjąć obowiązek Zarządu Domu, znająca się doskonale na gospodarstwie, w Warszawie, lub o parę mil na wsi. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1326, na Folwarku, u Stróża.

Dwa FOLWARKI w Okręgu Gostyńskim, na szosze położone, w glebie pszennej, rozległości włók nowopolskiej miary 40½, z inwentarzami, dobrze zagospodarowane, są do wydzierżawienia na lat 6, które i sprzedane być mogą. Bliższa wiadomość u Sidorowicza Patrona, w Warszawie pod Nr 1765.

SKRZYPCE stare włoskie, wierzchnia deska poklejona, spodnia deka z drzewa cisowego w centki żółte, szyjka na końcu na wylot od stron przerznięta, gref stary od stron powbijany, za podstawkiem centka srebrna, zostały zaginione; u kogoby takowe znajdować się mogły, wiele za nich kupując dał, podwójnie będzie miał zwrócone; obok tego, otrzyma nagrody rsr. 6, w domu pod Nr 2472 przy ulicy Nowolipie, od Rządcy domu.

Przed nadchodzącemi Świętami, Zakład Porcellany i Szkła, przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 88, obok Sklepu Żelaznego, zaopatrzony został w nowy transport PORCELANY, oraz SZKŁA i GARNKI kamienne, z znanej fabryki Bentzlowskiej zagranicznej.

OSOBA mówiąca po francuzku, życzy przyjąć obowiązek przy dzieciach, lub Zarząd Gospodarstwem domowem w Warszawie, za stół, stancję i bardzo małe wynagrodzenie. Wiadomość przy ulicy Freta pod Nr 253, na 1m piętrze od frontu, od godz: 11 do 2.




Z powodu nadejścia nowych BARANÓW wprost z Saxonji do dóbr Sucha i Stawiska, wyprzedają się tamże wszystkie dawniejsze, również z pochodzenia Saskiego z Owczarni Nischwitz, sławnej znakomitości i obfitości wełny. Ceny tych Baranów znacznie obniżone zostały, o czym każdy chęć kupna mający, przekonać się będzie mógł przyjechawszy do Suchy, 8 wiorst od Kałuszyna przy szosie Brzesko-Litewskiej leżącej. — Później zaś te Barany nie sprzedane na miejscu, znajdować się będą na nadchodzącym Jarmarku w Ciechanowcu, gdzie przez licytację wyprzedane zostaną.

Potrzebne jest kwartalnie POMIESZKANIE, o 2ch lub 3ch Pokojach, z Przedpokojem, bez Kuchni i Mebli, na 1m lub 2m piętrze, na jednej z ulic: Nowy-Świat, Krako:-Przedm:, Długiej, Miodowej, Senatorskiej, Królewskiej, i Lesznie. Ktoby miał takie pomieszkanie do wynajęcia, raczy uwiadomić w Hotelu Rzymskim pod Nr 41.

MASSA
DO ZAPRAWIANIA PODŁÓG I POSADZEK
ULEPSZONA
NA SPOSÓB ANGIELSKI,
sprzedaje się w Składzie materjałów aptecznych *Spiessa*, przy ulicy Senatorskiej na placu ratuszowym, obok Kościoła PP. Kanoniczek; oraz w Handlach: *Koelichena* przy ulicy Długiej, wprost b. Arsenału; *Rutscha* przy ulicy Nowy-Świat; *Wasiańskiej* przy ulicy Brackiej; tudzież *Lewandowskiego*, wprost Zamku.

LOKAL przy ulicy Trębackiej pod Nr 641, gdzie od dawnych lat mieści się Traktjernia, jest do najęcia od Sgo Jana r. b. na takiż sam zakład. Wiadomość na 1m piętrze u Właściciela.

LOKAL obszerny, w którym od lat kilkunastu exystuje Szynk Piwa i Wódek, składający się z 4ch Stancji, Sklepu obszernego na handel Korzenny i wyszynk wódek, do tego stósownej piwnicy, i składu na drzewo, jest od Sgo Jana r. b. do wynajęcia na Ordynackiem pod Nr 2874 *a b*. Wiadomość u Rządcy domu; i tamże jest SKLEP z porządnym mieszkaniem, na handel Wiktuałów.

Rozmaite POMIESZKANIA i SKLEPY, są do wynajęcia razem lub oddzielnie, od Sgo Jana r. b. przy ulicy Senatorskiej pod Nr 472 wprost placu Banku. Bliższa wiadomość u Rządcy domu JW. Ordynata Zamoyskiego.

KUŹNIA przy szosze za Rogatkami Marymontskiemi, przy 22ej wiorście licząc od Rogatek, jest do wydzierżawienia wraz z pomieszkaniem dogodnem i gruntem. Wiadomość powziąść można przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1030, wszedłszy w bramę na lewo, jak szklanne drzwi na dole, lub na miejscu.

Znany oddawna Szanown: Publiczności Zakład Wyrobów Chemicznych przy ulicy Podwale Nro 527, wprost krat domu Dyzmańskich, pod firmą M. GIERSZ exystujący, pospiesza zawiadomić: iż na nadchodzące Święta przysposobił znaczną partję zupełnie świeżej na nowy sposób wydoskonalonej **MASSY** do zaprawiania PODŁÓG w rozmaitych odcieniach, z nader wyborowego materjału, której rozliczne zalety, a ztąd zjednane pochwały tutejszej Publiczności, ośmieliły mnie do wysłania znacznego zapasu tejże MASSY do Miasta *Kijowa* na tak zwane *Kontrakty*, gdzie z zadowoleniem Kupujących, w krótkim czasie rozprzedany został.— Świeża, obecnie znacznie wydoskonalona **MASSA**, nieocenioną jest pod względem trwałości lustru i wygody; raz bowiem zaprawiona podłoga, pomimo kilkomiesięcznego użycia, albo bardzo mało, albo wcale nie potrzebuje odświeżenia lub froterowania. Cena jak zawsze jest umiarkowaną;— przy sprzedaży nawet funta tej Massy, udzielam bezpłatnie opis sposobu z nią postąpienia; a zarazem nadmieniam, że tylko w pomienionym Zakładzie wyprzedaż takowa uskuteczniа się, gdyż dotąd nikomu w komis nie poruczałem. M. *Giersz*.

Przy ulicy Dzielnej, pod Nr 2370, w miejscu mającem najświeższe powietrze, jest do wynajęcia od kwartału MIESZKANIE, składające się z trzech Pokoi, Kuchni, Piwniczki i Góry. Wiadomość u gospodarza w podwórzu.

Pół LOSU Nr 19,370 *b*, do 3ej klassy, zagubiony został; wygrana jaka paść może, tylko prawemu właścicielowi wypłaconą będzie.

Dnia 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. o godz: 11 z rana, w Kancelarji głównego Domu Badań, odbędzie się licytacja, na wydzierżawienie części GRUNTU, łokci □ 1423 obejmujący.

FABRYKA LUSTER
D. M. SILBERBERGA,
przy ulicy Nalewki Nro 2247a, w domu P. Libasa,
jak dawniej tak i obecnie istniejąca, zaopatrzyła Główny Skład swój w **LUSTRA** różnego wymiaru i gatunku, Tualety, **Konsole**, i t. p. przedmioty złocone, palisandrowe, misternie rznięte. Zapas takowych tak jest znaczny, że wszelkim w tej mierze wymaganiom zadosyć uczynić może. Mam przeto zaszczyt polecić je Szanownej Publiczności, jako pięknością, dobrocią i nader **umiarkowaną ceną** odznaczające się.— **Lustra** uszkodzone i obtarte, przyjmują się do powtórnego podlewania, również jak RAMY do odnowienia. D. M. *Silberberg*.

Potrzebny jest **CHŁOPIEC** do usług, umiejący czytać, w wieku około lat 12; dowiedzieć się można po Świętach u Rządcy Bazaru, przy ulicy Granicznej.

PANNY podręczne, potrzebne są do Magazynu Strojów w domu Tarnowskich.

W dniu 26 Marca (7 Kwietnia) 1852 r. o godzinie 4ej z południa, sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie, a to w drodze działów, KOLONJA IGNACÓW, odległa od Warszawy mil 6, od Mińska i Kałuszyna milę 1, przy trakcie bitym Brzesko-Litewskim położona. Licytacja zaczynać się będzie od rs. 1777 k. 80, jako taxy o 1/4 część zniżonej, a wadium w kwocie rsr. 450, złożone być winno. Warunki zaś i opisanie Kolonji tej, oraz taxę, przejrzeć można w Kancellarji Patrona Wrotnowskiego, i w Kancel: Pisarza Tryb: Wydz: 2go.



Dnia 28 b. m. wieczorem, między godziną 5 a 6tą, zaginęła SUCZKA biała, z łatkami orzechowemi, ogon krótki, wielkości średniej, zowie się Żolka. Znalazca raczy ją odprowadzić pod Nr 1333, ulica Sto-Krzyzka, do P. Schmitt, za przyzweitą nagrodą.

PUDEL cały biały, zabłąkany, znajduje się w domu Jasińskiego na Pradze, u Zegarmistrza.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.

OSOBA w średnim wieku, opatrzona chlubnemi świadectwami, życzy przyjąć obowiązek w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1326; zastać ją można od godziny 9 do 3 po południu.

OSOBA płci żeńskiej, w średnim wieku, najlepszej konduity, opatrzona chlubnemi świadectwami, znająca się doskonale na zarządzie Domu, troskliwym dozorze dzieci, życzy przyjąć podobny obowiązek w Warszawie. Wiadomość pod Nr 353 na Nowem Mieście, na 1m piętrze, naprzeciw Kościoła Panny MARJI.

Dwie uzdatnione PRASOWACZKI, mogą znaleść zatrudnienie w Zakładzie S. Smitha, na Krak:-Przedm: Nr 415, w domu Hr. Potockiego. Wiadomość w Sklepie.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW i GUWERNANTEK
przy ulicy Długiej w domu Zielińskiej pod Nr 552.

Są do umieszczenia Guwernantki Polki i Cudzoziemki, z muzyką, wyższą i początkową; Guwernerowie Polacy i Francuzi; Bony Francuzki, Polki i Niemki; dwie młode Osoby mające własne paszporta, życzą się umieścić przy Damach wyjeżdżających za granicę. Osoby udzielające muzyki i nauk klassycznych. Francuzi i Francuzki, życzą lekcji na godziny. — Marja z Tumanowiczów, *Bijołt.*

KANTOR STRĘCZEŃ
Guwernerów i Guwernantek, w domu WW. Łaszczyńskich ulica Długa Nr 489 a, w oficynie prawej, na 1m piętrze.

Są do umieszczenia Guwernerowie i Guwernantki z różnem uspobieniem i bez: oraz Bony Francuzki, Niemki i Polki; Metrowie chcący dawać lekcje na godziny, muzyki i nauk klassycznych; Osoby z ukończonych wszechnic (Uniwersytetów), życzą dawać lekcje na godziny; Osoba posiadająca chlubne świadectwa, życzy się umieścić do Zarządu domu lub za Pannę. — A. *Zalewska.*

K A N T O R
Kommissowo-Informacyjny Próśb i Zleceń,
przy ulicy Długiej pod Nr 587.

Summa rs. 9000 jest zaraz do ulokowania na Dobra ziemskie Gub: Warsz:, lub Nieruchomość w Warszawie; oraz jest żądaną Pożyczka rs. 5250, na 1szy Nr hipoteki Dóbr Gub: Warsz:; jest również żądany w dzierżawę Dom murowany w Warsz:; jak niemniej są do kupna i wzięcia w dzierżawę pod rozmaitemi warunkami Dobra ziemskie w różnej cenie i rozległości gruntów położone. Interesenci przeto raczą po bliższe szczegóły zgłosić się, lub przysłać adresy w powyższych przedmiotach do Kantoru wzmiankowanego. — J. *Otocki.*

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła 11.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali 8.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Lektorka. Icek zapieczętowany;* na żądanie *Wesele w Ojcowie.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Ernani.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warsz: d. 19 (31) Marca 1852 r.— Starszy Cenzor, Radca Dworu L. T. *Tripplin.*